



Wokół „Solidarność” narosło przez lata wiele mitów i nieporozumień. Trudno by było inaczej, bo jest to przecież coś, co daleko, daleko wyrasta poza zwykły związek zawodowy. Od początku swego istnienia NSZZ „Solidarność” pełnił wielorakie funkcje. Był namiastką przez lata oczekiwanej wolności, oddechem ciemionych pokoleń, przywracaniem zaufania do prawdy słów i wartości. Ludzie „Solidarność” wzięli na siebie ciężar walki nie tylko o prawa pracownicze, ale o czystą ludzką godność, o prawo wolnego wyrażania swoich myśli i przekonań, do odkłamywania białych kart historii.

„Solidarność” żądała nie tylko elementarnych praw dla ludzi pracy, ale wal-

czyła o wolne media, o zniesienie cenzury, pluralizm związkowy i polityczny.

Dzisiaj, przed zbliżającą się 40. rocznicą powstania Związku, można powiedzieć, że większość tych celów została zrealizowana, ale związek zawodowy NSZZ „Solidarność” jest i będzie depozytariuszem najwyższych wartości. Nigdy nie będzie zwykłym związkiem zawodowym, ale z racji swej przeszłości, będzie miał prawo i obowiązek odnoszenia się do spraw publicznych, a nie tylko pracowniczych.

Na fotografiach, które ilustrują współczesną działalność Związku można zobaczyć tę historyczną i współczesną tablicę z postulatami ludzi pracy. Można

zobaczyć dwóch śmiałków, którzy wspięli się na wrocławską Iglicę, by zawiesić flagę „Solidarność”, tak jak to zrobił w stanie wojennym, ówczesny student Marian Krzemiński.

Możemy zobaczyć na zdjęciach pierwszego przywódcę Regionu Dolny Śląsk Jerzego Piórkowskiego, który z Niemiec przyjechał na zaproszenie obecnego szefa „Solidarność” Kazimierza Kimso.

Jest na zdjęciach wieloletni kapelan senior asystent dolnośląskiej „Solidarność” ks. Stanisław Pawlaczek i obecny asystent ks. Artur Szela.

Zobaczymy na „barykadach” upominających się o swoje prawa pracowników różnych firm (kopalni, Wód Polskich, Amazona, sieci sklepowych).

Mamy też zdjęcia działaczy młodych organizacji związkowych utworzonych w Amazonii, w Pepco w Nestle Purina.

Fotografie pokazują też „Solidarność”, która ze swoimi ideałami dociera do szkół, do najmłodszych poprzez lek-

cje obywatelskie czy konkursy. Związek uczestniczy i patroluje wielkim uroczystościom patriotycznym, jak na przykład nadanie LO nr 1 imienia Inki, bohaterkiej i niezłomnej dziewczyny kojarzonej z symbolem Żołnierzy Wyklętych.

Związek to też codzienna praca prawników związkowych, działaczy dbających o rozwój organizacji i szkolenia.

„Solidarność” przez lata nie zatraciła swojej wrażliwości na potrzeby ludzi, na ich krzywdę i poniżenie. Działacze związku i szeregowi członkowie wielokrotnie uczestniczą w różnych akcjach solidarnościowych, bo przyświeca im biblijne „jeden drugiego brzemiona noście”, a patronuje bł. ks. Jerzy Popiełuszko, który tak, jak św. Jan Paweł II powtarzał „zło dobrem zwyciężaj!”

Janusz Wolniak

Wystawa w Klubie Muzyki i Literatury czynna od 28 sierpnia do 14 października 2019 roku.



KLUB MUZYKI I LITERATURY

Autor

Janusz Wolniak – dziennikarz, fotograf „Dolnośląskiej Solidarność”, Gazety Polskiej Codziennie”, Przeglądu Oświatowego. Autor historycznych publikacji – „Miesiące wolności”, „Sternicy dolnośląskiej „Solidarność”, w przygotowaniu książka „Symbole dolnośląskiej Solidarność”.